

Historia

The Analogs

Ta historia, którą chcę ci opowiedzieć
Jest o zmaganiu się z przeciwnym wiatrem
O szalonej walce z czasem i przestrzenią
O życiu zwanym przez głupców teatrem
Najpierw z nicości pojawiaasz się tutaj
W kanionach ulic gotowy na wszystko
Topór miasta jest lśniący i ostry
Jest niebezpieczny, możesz umrzeć szybko

Może kiedyś opowiem ci jak było
Dużo uśmiechów, dużo próżności
Te ulice nie pozwolą byś był inny
A ona była kwiatem pełnym po brzegi radości

Wielcy wojownicy i podli szydery
Byli jej pokarmem, jej radosnym tronem
Myśleli, że mają wszystko, ale byli
Zwierciadłem, w które zerkała wieczorem
Otwierała serca i wzniecała płomień
Ale jej kochankowie bali się światła
Gasili je w niej, gdy ją opuszczali
Nie miała siły i jej gwiazda zgasła

Może kiedyś opowiem ci jak było
Dużo uśmiechów, dużo próżności
Te ulice nie pozwolą byś był inny
A ona była kwiatem pełnym po brzegi radości